

KALISZANIN,

Wspomnienia historyczne.
 1 st. 1460 r. — zjazd posłów polskich i czeskich w Bytoniu.
 1 st. 1467 r. w Koźnianach ur. się Zygmunt piąty syn Kazimierza Jagiellończyka. W czasie schronienia się tamże królewskiej pary przed grasującym morowem powiatrzem.
 1 st. 1858 r. pierwsze przedstawienie „Halki“ w Warszawie.

KALENDARZ
 przywrócić
 Cesarza **Wjy Rok.** Fulgen. b.
 sarz przy **karę op.**
 wszelkie **niela m. i Genowefy**
 wszystkie **niela m. i Genowefy**
 pomocni **niela m. i Genowefy**
J. C. M.
ENNA OGŁOSZEN.
 wsze 6 wierszy kop. 25,
 następnym wiersz lub jego
 zostanie **niejace po k. 3.**
 szp. m.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 1 Stycznia 1878 roku.

Wielki

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — **Cena Kaliszana:** kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłką pocztą kop. 40; miesięcznie: p. 40, za odnośnienie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — **Penumeryat przyjmują:** w Kaliszu: główny kantor w drukarni wydawcy W. Hinricha, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski utrzymujący skład papieru na Nowym Świecie № 62. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

Rozporządzenia Rządowe.

trybie poświadczania podpisów na aktach sporządzanych lub legalizowanych w okręgu izby sądowej warszawskiej i ulegających wykonaniu za granicą.

Rada Państwa, w połączonych departamentach praw i ekonomii państwa i w ogólnem zebraniu, roztrącając przedstawienie Ministra Sprawiedliwości co do trybu legalizowania aktów notaryalnych, sporządzanych w okręgu izby sądowej warszawskiej i ulegających wykonaniu za granicą, i zgadzając się w gruncie rzeczy z wnioskiem Ministra, uchwalila postanowić:

Piświadczenie autentyczności podpisów osób, upoważnionych do sporządzania lub legalizowania aktów w obrębie okręgu izby sądowej warszawskiej (Najwyżej zatwierdzone, 19 lutego 1875 r., przepis o zastosowaniu do okręgu sądowego warszawskiego ustawy notaryalnej, art. 1—3), w tych wypadkach, gdy akta te ulegają wykonaniu za granicą, uskutecznią się przez prezesów sądów okręgowych i zjazdu sędziów pokoju okręgu izby pomienionej, w czem do którego należy, autentyczność zaś podpisów prezesa sądu lub zjazdu poświadcza urzędnik Ministra Spraw Zagranicznych, zostający przy jenerał-gubernatorze warszawskim.

Jego Cesarska Mość, powyższą uchwałę Rady Państwa, 12 listopada 1877 r. Najwyżej raczył zatwierdzić i rozkazał wykonać. (D. W.)

Bank Polski.

Niejednokrotnie dochodzi do wiadomości Banku, że pokrywanie weksei zdyskontowanych przez Oddziały Banku Polskiego na prowincji dopełnia się przez tak zwanych agentów. Wzmiankowani agenci w widokach osobistej korzyści rozgłaszają, jakoby współdziałanie ich w wekslowej operacji było niezbędne, a niektórzy z nich uważają się nawet utrzymywać, jakoby otrzymali w tej mierze zlecenie Banku.

Dla objaśnienia rzeczy, Bank Polski ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości powszechnej, iż nie ustanowił żadnych agentów do operacji wekslowej, że pośrednictwo ich uważa za szkodliwe dla akredytowanych — jak niemniej, że życzeniem Banku jest, aby dyskonto odbywało się przez akredytowanych osobście, a tylko w razie istotnej przeszkody, przez osoby upoważnione. Prezes Banku (podpisano): P. Baumgarten. Naczelnik kancelarii (pod.): A. Rajzacher.

Zmiany w służbie.

W wydziale do spraw włościańskich: Sekretarz Prezydium do spraw włościańskich, Rada Dworu Mikołaj Uryukow, na własne żądanie z powodu słabości zdrowia uwolniony. Józef Bielński urzędnik zarządu mianowany pełniącem obowiązków sekretarza Prezydium.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

— Zbliża się podobno chwila wprowadzenia u nas samorządu miejskiego; w obec więc tego dobrodziejstwa, jakie nas czeka, należy nam zastanowić się nad stroną dodatnią i ujemną instytucji, o której działalności w Rosji, otrzymujemy pewne dane, za pomocą prasy rosyjskiej, a to dla przyjęcia tego, co na pochwałę zasługuje, a uniknięcia błędów, gdzieindziej spełnianych.

Oto co pisze „Russkoje Obozrenie“, zwracając uwagę na niedostatki samorządu, z których za najgłówniejszy uważać należy, że niewszędzie przy sprawowaniu urzędów obywatelskich, inteligentny pierwiastek należyte uwzględnianym bywa.

„Losy miasta rozstrzygają kupcy, kramarze, właściciele większych lub mniejszych nieruchomości; ale posiadanie nieruchomości majątku nie daje jeszcze rękojmi, co do miary inteligencji, jaką właściciel posiadaczy powinien. Jeszcze mniej dostatecznie reprezentowanym

bywa pierwiastek intelektualny w zebraniach wiejskich, (szczególniej obywatelskich), rozdzielonych na włościańskie i obywatelskie.“

Prasa rosyjska zwraca nieraz uwagę, że działalność wiejskich zebrań, okazała się dotąd praktyczniejszą i energiczniejszą od obywatelskich. Z tych to powodów w kilku zarządach miejskich objawiono życzenie dopuszczenia elementu intelektualnego z grona nieposiadaczy, a nawet miasta jak Odessa i Czernichow, zaproponowały zaprowadzenie podatku od lokalów, dla tego, izby tytuł kontrybuenta dawał prawo opłacającemu odpowiedni podatek, do zabierania głosu w przedmiotach ogół obchodzących.

Niewiadomo, do jakiego rezultatu doprowadziły rozprawy nad tą materją, w każdym razie, przez zaprowadzenie takiego podatku, nastęrcza się inteligencji sposobność przyjęcia udziału w traktowaniu spraw miejskich, a do samego zarządu wprowadza się ożywcze i zdrowe sily.

Też same uwagi stosują się do ziemstwa, do którego wprowadzić należy specjalistów, ludzi naukowych, jakoto: pedagogów, lekarzy, techników, inżynierów, ekonomistów i t. p.

Zwykle przy wyborach nie rozstrzyga większa lub mniejsza znajomość przepisów i zadośćuczynienie warunkom, wymaganiom i potrzebom gospodarstwa narodowego, ale przeważają stosunki pokrewieństwa, przyjaźni, znajomości zawiązanej przy biesiadach i t. d. Skutki ztąd opłakane. Z drugiej strony wybrane osoby nic nie wiedzą o tem, co ich poprzednicy działali, i nie znają obowiązujących przepisów.

Dlatego należałoby, 1° przypuszczać do zarządu gminy lub miasta, *inteligencyj*; 2° żądać od kandydatów, ogłoszenia programu ich przyszłej działalności i zamiarów względem interesów ekonomii i samorządu. Z tych programów okaże się, o ile znane im są prace poprzedników i przepisy, wedle których mają postępować. Wtedy to przy wyborach łatwiej orjentować się będzie można.

Zresztą w tym tak ważnym przedmiocie zastrzegamy sobie tem częściej i gorliwiej głos za-

SERENADA.

FRAGMENT LIRYCZNY

naśladowany z włoskiego

przez

-8-

Osoby:

LORD ELBORN.

Charakter zimny, nawyknięcia pańskie, lekceważące formy francuzkiej galanterji — giesty dosadnie niewyrażające jednak płaskiego komizmu.

ELEONORA.

Osoba młoda, szlachetna, nieznająca obłudy i zły; stron towarzyskiego życia — niewinna naiwność, całą duszą kochająca i pragnąca wzajemności; ciężką swoją traktuje z pewną niechęcią, ponieważ w pojęciach o życiu zostaje z nią w sprzeczności.

MARGRABINA (ciotka Eleonory).

Stara, w pretensjach, pełna przesądów arystokratycznych, opiekująca się swoją siostrzenicą we

widokach osobistych i dlatego pochlebijająca Eleonorze. Syna swego Filipa kocha ze czcią bałwochwalczą. Ubiór bardzo bogaty — nie żałować korenek!

FILIP (syn Margrabiny).

Rozwiozły birbant, ptochy, lekkomyślny, obrazek ze żurnala.

ANGELO (gondoljer).

Typ szlachetnego kochanka; pełen męskiej tkliwości Ubiór z początku gondoljera z wiosem w rękę, później kapitana okrętu.

SEUŻACY.

(Rzecz dzieje się w Neapolu).

(Scena przedstawia otwarty przedsiónek, idący przez całą szerokość sceny, otoczony kwiatami i latoroślą winną, w dali rozległy widok na morze; z lewej strony schody prowadzące na balkon; w perspektywie widnieją Wozuwnisz z unoszącą się po nad nim dynamit, które za nadejściem nocy i przy bladej świetle księżycy, przyjmują kolor purpurowy. Za podniesieniem kurtyny scena pierwsza odbywa się po południu a w następnych zmierzcha się coraz bardziej; w ostatnich rzecz dzieje się późnym wieczorem: tylna część kulisy oświetlona blaskiem księżyca; do trzeciej przedniej kulisy salon bogato umeblowany, kanapy po prawej i po lewej, krzesła, stół i t. d. oraz dwoje drzwi).

Scena 1.

LORD następnie MARGRABINA i ELEONORA. (Za podniesieniem kurtyny na scenie niema nikogo.)

Muzyka po krótkiej introdukcji przechodzi w rytornello piosenki odśpiewanej przez Angla za kulisami).

Barkarola (odśpiewana przez Angla).

Czy nie słyszysz szmeru wody?
 Czyż cię pieśń ma nie dochodzi?
 To plusk rudla mojej łodzi,
 To ja piosnką zzywam cie!
 Podpłynąłem pod twe wschody
 Tu na ciebie czekam skrycie
 Ah! zjeżdż szybko moje życie
 A na morze puścim się.

Z głuchym szumem i łoskotem
 O opokę biją fale:

Ja znam drogę doskonale!
 Czemu drżysz kochanku ma?
 Omiem ją orlim lotem;
 Jeszcze chwilkę — jakżeś zbłądł!
 Patrz — skała wśród fal przepadał
 Zaklęta ją postać twa.

Ah! gdy jestem obok ciebie!
 Dziwnym ogniem ok płonie;
 W serg szczęścia duch mój wionie.
 Tyś me bóstwo, tyś mój raj!
 Ah! bądź słońcem na mem niebie
 Przyjm me prośby i zaklęcia!
 Lubal pójdz w moje objęcia,
 Pocatunek jeden daj!

bierać, im kwestja będzie bliższą rozstrzygnięcia, a tem samem bardziej palącą.

Od Prezesa kaliskiego miejscowego Zarządu Stowarzyszenia Opieki nad ranionymi i chorymi wojownikami, Rzeczywistego Rady Stanu barona *Pawła Piotrowicza Gerszau'a* otrzymał JW. Naczelnik guberniji pod d. 15/27 z. m. następujący telegram z Petersburga:

„W tej chwili miałem szczęście przedstawiać się z Jego Cesarską Wysokością Księciem Eugenijuszem Maksymilianowiczem i innymi reprezentantami Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w innych miastach, Jej Cesarskiej Mości. Najjaśniejsza Pani poruciła mi podziękować w Swojem Imieniu wszystkim, za okazywany serdeczny udział i gorące współczucie, przynoszące Jej Cesarskiej Mości prawdziwą ulgę w tak ciężkich czasach. Najjaśniejsza Pani raczyła wyrazić nadzieję, że współczucie to i na przyszłość nie ostygnie.“
Baron Gerszau.“

Od kilku dni w sali koncertowej odbywają się próby oczekiwanego koncertu amatorskiego, na korzyść *osterocnych rodzin* po poległych wojownikach, pochodzących z guberniji kaliskiej, którego głównym działaczem jest Pan *von Bergholz*. Ceny biletów, o ile z zasięgniętej od Tegoż wiadomości dowiedzieliśmy się, w pierwszych rządach rs. 3; w następnych rs. 2, a miejsca nie-numerowane i bilety wchodowe po rs. 1.

Życzyłoby należało, by władza policyjna poleciła stróżom posypywać trojary podczas ślizgawicy *tylko piaskiem*, inoć bowiem materiały, jak popiół, zawierają kamienie, śmieci, żużle z pieców i t. p., a są zaczątkiem błota, przylegającego nam do podszew, które wnosimy do naszych mieszkań.

Podajemy pożądaną wiadomość dla grających w billard, a raczej dla posiadaczy billardów. Wynaleziono w ostatnich czasach sztuczną kość sionową w postaci masy zwanej *paryzkim marmurem*, z której wyrabiają najrozmaitsze przedmioty sztukatorskie, a między innymi kule billardowe. Takowe kosztują zaledwie trzecią tego, co z prawdziwej kości sionowej, są przecież mocne bo można je rzucać z znacznej wysokości, bez uszkodzenia. Bile z sztucznej kości sionowej widzieliśmy u p. *Władysława Ehma*, który je pierwszy do Kalisza sprowadził.

W tych dniach zjeżdża do naszego miasta towarzystwo dramatyczne, zostające pod kierunkiem p. *Anastazego Trapszo*, który na dzień 5 b. m. ogłasza pierwsze swe przedstawienie w miejscowym teatrze, wystawieniem nieznaney u nas komedji „*Nasi*“, *Bobrowskiego*. Towarzystwo, w gronie którego napotykamy artystów znanych

zaszczytnie nie tylko *Kaliszowi* ale i *warszawskiej publiczności*, przyjęło do swego repertuaru nie tylko kilka najnowszych oryginalnych dzieł wyżej komedji, jak np. *Pan Damazy*, *Zmije*, *Rodzina Dylskich* i t. p., ale wystawić także zamierza i kilka oper poważniejszej treści. Do składu towarzystwa wchodzi, prócz dyrektora, przyjmującego czynny udział, następujące osoby, panowie: *Bojemski*, *Borowski*, *Dąbrowski*, *Gliński*, *Gorzowski*, *Januskiewicz*, *Jejde*, *Konopka*, *Kopczewski*, *Myszkowski Aleksander*, *Myszkowski Antoni*, *Sarnowski*, *Slawiszewski*, *Sosnowski*, *Swaryczewski* i *Szymborski*.

Panie: *Adler*, *Bauman*, *Cierpińska*, *Kawecka*, *Knapczyńska*, *Kopytńska*, *Krasnopolska*, *Leichnic*, *Matuszewska*, *Orsetti*, *Podbielska*, *Piętowska*, *Swaryczewska* i *Szymborska*.

Dyrektorem opery jest p. *Elsner* syn ś. p. *Elsnera*, znanego i szanowanego w naszym mieście nauczyciela muzyki.

Pan *Albin Kohn* znany z prac swoich na polu poważniejszego piśmiennictwa, zgłosił się do redakcji naszej z prośbą, o udzielenie mu szczerzółych wiadomości, dotyczących wykopalisk i innych archeologicznych przedmiotów, odnoszących się do tutejszego miasta i okolicy. Powód do tego dato udzielone mu z krakowskiego gabinetu archeologicznego zawiadomienie, o znalezionych w *Majkowie* w 1865 r. starożytnościach, oparte na wyczerpującym artykule „*Kaliszanina*“ p. *znakomitego archeologa Józefa Szaniawskiego*.

Pan *Kohn* potrzebuje tych materiałów do dzieła: „*O historycznych zabytkach Wschodniej Europy*“ jakie w niemieckim języku wydać zamierza.

Kassa Oszczędności w *Kaliszu*, w upłynionym miesiącu listopada 1877 r., wydała nowych książeczek 9, na które, tudzież na dawniejsze w 372 wniostkach złożono rs. 1553 kop. 25. Na żądanie 20 uczestników wypłaciła kapitału rs. 1059 kop. 10 i procentu bieżącego rs. 11 k. 12½, umorzyła zaś książeczek 11, przeto 717 uczestników, posiadają kapitału rs. 13,883 kop. 85.

Na targu tutejszym płacono wczoraj za korzec pszenicy od rs. 9 do rs. 9 k. 50, za korzec żyta rs. 5 k. 70, za korzec owsa funtów 140 od rs. 2 k. 70 do rs. 3, za korzec jęczmienia funtów 208, rs. 5 k. 25, za korzec łubinu funtów 260 od rs. 4 k. 30 do rs. 5. Mięsa, funt wołowy kosztuje k. 9, zaś 2-go gatunku k. 8 we wszystkich budkach około synagogi.

W dalszym ciągu złożono w miejsce powieszona Noworocznych w ekspedycji „*Kaliszanina*“: *Ludwik Mikulski* rs. 1, *Włodzimierz Zawadzki* rs. 1, *Aleksander Brynda* rs. 1, *K. Heis* rs. 1, *W. Łuszczewski* rs. 1, *Dr. Wilczewski* rs. 1,

Józef Migórski rs. 1, *Edmund I* ubogich, *Daniel Zawadzki* na d. 2 M. *Dr. Raczynski* na drzewo dla b. 3 D.

Hrabia *Wzowec* znany h czas dłuższy w *Kodzi*, gdzie jak za pierm brak wody daje się mieszka każdy? Zajmował się on tam wykrywan de zultacie których to poszukiwań, re ja „Kodz gazety“, obiecała podać do publicznej wiadomo

Różne wiadomości.

Z *Paryża* donoszą o nowym wynalazku Właścicieli fabryki fortepianów, *Henryk Herz*, w produkował nowego rodzaju fortepian, nieróżniący się ani formą, ani ustrojem swoim od zwykłych fortepianów, który jednak ma tę szczególność, że za pomocą czynnika elektrycznego, tworzą się w jego wnętrzu nieme prądy. Artystę pobudza je do brzmienia przez dotknięcie stosownych klawiszy. Dźwięki instrumentu wywołane w ten sposób, mają charakter odmienny, niezależny od zwykłych tonów fortepianowych i stanowią rodzaj akompaniamentu, sprawiającego bardzo miłe wrażenie. Nie mają one wyrażnej nuty; czasem brzmia jak skrzypce lub wiolonczella, niekiedy zaś podobne są do odgłosu dętych instrumentów, słyszanych z daleka, innym razem znowu, przypominają organy kościelne, lub nasładowują głos ludzki.

Armia francuska podług dziennika „*Avenir militaire*“, liczy 1,738,500 żołnierzy i 24,400 koni. Z tych artyja polowa 677,500 ludzi i 12,400 koni, rezerwa 162,500, armia terytorjalna 17,000, załogi wreszcie 689,000.

Karabiny tureckie systemu *Martini-Henry*, niosą daleko i biją ostro. Wygrzebywano kule, które przebiegłszy 2000 jardów (jard równy jest 38,08 cali) stopę głęboko zarywały się w twarde klepisko. Kule takie przebijają jak masło iury uplezione z gliny i deski; wstrzymuje je tylko wiat usypany z ziemi. Rosjanie w czasie ataku na *Zielone-Wzgórze*, posługiwali się falkonetami, to krótkie karabiny o niesłychanie grubym lalbrze. Kula wyrzucona z nich przebijają zwykły szaniec polowy i zabija człowieka stojącego z nim w odległości o 250 jardów.

Jakób Viglino i *Jan Pizeni* wynaleźli hamulec do natychmiastowego wstrzymywania pociągów kolei żelaznych.

„*Głos*“ podaje jako pogłoskę, że zaprzęzona jest reforma w wyższym zarządzie wojennymi siłami *Rossji* i że reforma ta ma być użycywaną po wojnie. Główny zarys jej jest

„*Queen*“ „*God save the Queen*“, od oficera marynarki w *New-Jorku* wuczyłem się „*Yakob Doodle*“, od jednego francuza w *Marsylii* nauczyłem się *Marsyljanki* (przypominając sobie nie—nie nauczyłem się *Marsyljanki*—nie chciałem zmieścić się w mojej głowie.

(Przy każdej pieśni, stara się z fałszywą intonacją o oznaczenie melodji, która jednak nie wychodzi z ust).

I jeżeli signora *Leonora*, pomoże mi nauczyć się tej pięknej pieśni co tu ja wszyscy śpiewaliśmy a ja od czterech tygodni uczyłem się bez korzyści, b.

Bardzo mi pochebia, że *Milord* stawia mi w rzędzie swych nauczycieli śpiewu... Ale przeto mi wyznał szczerze, czy pan istotnie jedynie w celu wuczenia się prostej piosenki ludowej, przybył wasz w naszym mieście?

Istotnie tylko w tym jednym celu.

Mój *Boże!* sądziłam, że ta ziemia włoska posiadająca wszystkie piękności natury, swymi odmianami do siebie cudzoziemców, zachwyca ich i zatrzymuje u nas, tymczasem widzę, że są tam czyniani przypuszczania.

Bynajmniej! ja nie przeczę, że czyni wielkie wrażenie (*zimno*) ale dla mo

LORD.

(Podczas śpiewu występuje na palcach, staje na balkonie, przysłuchuje się pilnie, wybija przy ostatniej zwrotce takt ręką, stara się powtórzyć melodię i wchodzić Margrabinie dając znak, żeby mu nie przeszkadzano, przy powtarzaniu z fałszywą intonacją pierwszej strofki pieśni).

MARGRABINA (z wyrzutem).
Mylordziel opuściłeś nas tak nagle zapewne dlatego, ażeby w przedsiunku uczyć się śpiewu.

LEONORA (występuje).
LORD (nie zwada na słowa Margrabiny, usiłuje przypomnieć sobie melodię słyszanej, śpiewając z akcentem angielskim).

Przebaczalnym Szanowne panie! pozostać tam było nad moje siły; ja usłyszałem właśnie ten śpiew, o który się założyłem...

(śpiewa)
la—la—i zapomniałem o wszystkim. Panie może nie wiecie, dlaczego ja mieszkam w *Neapolu*?

MARGRABINA (z przekąsem).
Może dla nabycia większej od angielskiej galanterji względem dam. Jeżeli tak, to nie dopiąłeś *Milordzie* jeszcze swego celu.

LORD (z niechęcią).
O!!! bardzo proszę — Signora niełaskawa dla mnie; opowiem *paniom*, dlaczego tu bawię.

MARGRABINA.
Będzie to ciekaw!

(Siada po prawej stronie na kozetce, *Eleonora* po lewej; *Lord* przy *Margrabinie* po oddaniu swego kapelusza służącemu, który wniósł kawę, siada na fotelu przy *Margrabinie*).

LORD.

Jestem członkiem kilkunastu klubów utworzonych w celach już to ogólno-towarzystwskich już szczerzółych jak: *Jokey Clubb*, *Łowczy klub* lub wreszcie klub *Małomówiących*.

LEONORA (z uśmiechem).
O tym ostatnim nie zdarzyło mi się słyszeć.

LORD.
Signoral jeżeli kto zwykle jeździ wierzchem, strzela, bawi się i mówi bez celu, to może niekiedy dla rozmaitości odpoczywać i—milczeć.

MARGRABINA.
Ależ jak można to wszystko ze sobą pogodzić?

LORD.
Bardzo łatwo. Wszystkie moje wieczory były zajęte; należałem nawet do klubu *Muzycznego*, ale nie poznano się na moich zdolnościach muzycznych, i dlatego, że raz na operze przez prostą pomyłkę zawołałem *bravo basso*—kiedy śpiewał tenor, moi przyjaciele wykreśliłi mnie z listy jako niemającego słuchu, gdy ja tymczasem słyszę doskonale!

MARGRABINA (ironicznie).
Bezwątpienia! nie miano racji.

LORD.
I ja tak sądzę; że zaś wszystko można zrobić, jeżeli kto chce, i ja zrobiłem zakład, że potrafię nauczyć się dziesięciu różnych hymnów narodowych, i na zawstydzenie zaśpiewać je przed klubem. Tak signora, ja już nauczyłem się od jednego trębacza „*horse guard puer her Majesty the*

(Dalszy ciąg)

przywrócenie porządku jaki istniał za panowania Cesarza Alexandra I, t. j., że Najjaśniejszy Cesarz przyjmie na siebie tytuł Głównodowodzącego wszystkimi siłami wojennymi, a najbliższym Jego pomocnikiem będzie Naczelnik głównego sztabu J. C. M. (jakim był wówczas książę Barklaj de Tolli). Cała zaś część gospodarczą powierzona zostanie innej osobistości, nie zaś naczelnikowi sztabu głównego i osobistość ta właściwie będzie nosiła tytuł ministra wojny.

— W Saratowie, jak donoszą dzienniki, przebywał od czerwca r. b. przesyła 500 jeńców tureckich, którzy się bardzo spokojnie zachowują. Dyrektor teatru korzystając z chwili, przedstawia ciągle obrazy z obecnej wojny i najmuje turek, aby na scenie wyobrażali zwyciężonych swych ziomków, co ogromnie podnosi efekt i naturalną prawdę obrazów. Turcy zrazu wzdrali się, ale zwabieni nagrodą, chętnie biorą udział w obrazach, które dyrektorowi pieniądze napędzają do kieszeni.

PRZESTROGA.

Rozkosznie i gwarno, wrą krzyki i śmiechy,
Grzmia trąby i kotły w okolo,
A tłuszczu pijana, wśród szalu uciechy,
Rozrzuca swe skarby wesolo.

Na dworze wiatr świszczy, lud żębnie zgodniaty,
Bez chleba, odzienia, przyszości:
I catu śniegowy okrywa świat cały,
I zimno przenika do kości.

I źle jest na świecie—znik szczęścia wiek złoty,
Eza tylko z jękami się spłata;
Lecz tłuszczu pijana wśród szalu sromoty,
Nie widzi boleści współbrat!

W tem starzec zgrzybiały, wiekowa przestroga
Przechodząc rzekł słowy groźnemi:
„Prześciebie obraża i ludzi i Boga,
Prześciebie bo bieda na ziemi!“

Wrzask zgłuszty przestroge, i brzęczą puhary
I krzyki bluźniercze się szerzą;
Ahl oni nie wiedzą, że w niebie są kary,
Na takich, co w boleści nie wierzą!

Ludwik Niemcewowski.

KILKA SŁÓW

Z POWODU PRZYSZŁYCH PRAC

GUBERNJALNEGO KOMITETU STATYSTYCZNEGO.

Artykuł wstępny w № 87 „Kaliszaina“ z r. z., donosząc o zawiązaniu się gubernjalnego komitetu statystycznego, wzywa zarazem o sumienne zbieranie statystycznych danych, gdyż prace komitetu tylko wówczas przyniosą rzetelny pożytek, jeżeli materiały podstawowe złożą się z wiadomości rzetelnych i autentycznych.

Otóż zdaniem mojem, najtrudniejszym i najważniejszym zadaniem komitetu jest nagromadzenie takich materiałów.

Przeglądając się zbliżka przez lat kilka zbieraniu wiadomości statystycznych, z żalem wyznaję, że ważna czynność ta, przez władze miejskie, a szczególnie gminne, bywa traktowaną prawdziwie po macoszem. To śmiało twierdzenie nie zadziwi nikogo, jeżeli się zastanowimy, że zebranie i ułożenie rzetelnej statystyki nawet z jednej gminy lub miasta, wymaga wiele starań, pracy i znajomości przedmiotu, i że nad temi wiadomościami niemożna jest kontrola.

Wprowadzony przed dwoma laty nowy system zbierania wiadomości statystycznych, o wiele podniósł wartość tych wiadomości, o wiele zbliżył je do prawdy, ale iudżył się bardzo ten, który przypuścił, że zebrane wiadomości są rzetelną prawdą. Dopóki wiadomości nie będą się zbierały jaknajbardziej szczegółowo, jednostkowo, dopóty zostaną one tylko prawdopodobną hipotezą. Ogół nasz może najmniej ze wszystkich gatęzi wiedzy interesuje się statystyką. Ten brak za-

interesowania, trzeba po części przypisać brakowi wiary w podawane przez statystykę obliczenia, bo i jak tu wierzyć cyfrom ogólnym, gdy o szczegóły z których powstają, nikt się nigdy nie pyta?

Jakiś dział statystyki wyraża np. sumę działalności jednostek, czy kto zbierał i notował szczegóły, z których summa powstała? nie! a więc czyż można ufać tej summie, na którą złożony jest mniejsze sumki, stworzone za sprawą jasnowidzenia?

Przypatrzmy się zbieraniu wiadomości statystycznych u źródeł. Pierwszy pracownik na tem pola—pisarz gminny, otrzymawszy instrukcję co do ułożenia i podania wiadomości statystycznych, nie robi sobie tylo ambarasu i nie zbiera szczegółów, ale poprostu przyjmuje za podstawę dla swej pracy, bruljon wiadomości z roku zeszłego i przepisuje cyfry do wykazu, modyfikując końcówki według własnego „widzi mi się“, a to dla tego tylko, by jednostajność cyfr nie zdradzała źródła, z którego je zaczerpnęto. Jeżeli zaś jakaś niezwykła okoliczność, ja głośna w całym powiecie, wpłynęła dodatnio lub ujemnie na pewne przedmioty objęte statystyką, wówczas działcy te modyfikują się odpowiednio na plus i minus według tegoż samego widzi mi się.

Częsta zmiana urzędników gminnych także przynosi znaczną szkodę statystyce. Następca zmienionego, nie wtajemnicza się w przyczynę, jaką drogą i z jakąd powstały cyfry zeszłoroczne, ale modyfikując je wyżej wspomnianym sposobem, wykazuje za rok bieżący. Widziałem pracowników statystycznych, którzy czerpiąc natchnienie tylko w gzymasach zabrzyzanego atramentem biurka, w ciągu kilku godzin formowali roczne urzędowe wykazy statystyczne.

Ażeby więc komitet do prac swych mógł otrzymać jaknajwierniejszy materiał, proponuję szczegółowy zbiór wiadomości od jednostek, następującym sposobem:

Ponieważ urzędy miejskie i gminne, według instrukcji o prowadzeniu i utrzymywaniu ksiąg ludności, obowiązane są w pierwszych dniach każdego roku, sprawdzać ludność na gruncie, należy więc zaopatrzyć urzędy te w odpowiedni wykaz, obejmujący w sobie wszystkie działy wiadomości statystycznych i zalecić, by przy konfrontacji ludności, kolejno podług numeru domu wписыwały się w takowy wykaz, z objaśnieniami każdego obywatela, autentyczność których tenże winien stwierdzić własnoręcznie podpisem na marginesie wykazu. Podpis taki byłby zarazem pewnym rodzajem kontroli.

Zalecić policji czuwanie nad tem, iżby zbieranie wiadomości odbywało się koniecznie na gruncie, a nie w kancelariach urzędów, i iżby o każdym odstąpieniu od tego donosiła władzy powiatowej, która powinna zle sprostować.

Powstałego takim sposobem wykazu, oryginał winien być odsyłany do powiatu lub gubernji, a kopja zachowywana w aktach miejscowych.

By uniknąć omyłek i niedokładności, należy zachować w wykazie miary i wagi takie, jakie się praktykują w danej miejscowości (u nas korce, garnce, morgi, pręty i t. d.) ogólny zaś rezultat komitet mógłby nader łatwo zamienić na miary i wagi przez siebie przyjęte.

Jedyną trudność przedstawia tu treściwe ułożenie wykazu, ale to trudność najmniejsza.

Tym sposobem komitet w krótkim czasie bez kosztów i wysiłków otrzymałby jaknajdokładniejszy i najrzetelniejszy materiał.

F. K.

Przegląd polityczny.

Zawiązana przed świętami akcja dyplomatyca, do której powód dała nota Wysokiej Porty, żądająca pośrednictwa mocarstw, jest ciągle przedmiotem uwag ze strony dzienników europejskich, które widocznie, nie stanowczego niewiedząc, puszczają w świat swoje domysły jako fakty mniej lub więcej pewne. Najbardziej sensacyjne wieści nadeszły z Paryża. Według korespondencji dziennika „Temps“ z Wiednia, powołujące się wyrażnie na ministra austriackiego Hofmanna, zdanie panujące w rządowych kołach austro-węgierskich jest dziś takie: „Rosja nie naruszyła dotąd programu ułożonego w Reichstadszie, programu, któremu i Austria wierna pozostaje; ale uparte milczenie o prawdziwych warunkach pokojowych, niepokoi nawet koła rządowe. Wiedeń jest w porozumieniu z Berlinem dopóty, dopóki chodzi o wymożenie na Turcji zawieszenia broni lub bez-

pośredniego pokoju preliminarjnego. Gdyby jednak Niemcy miały Rossję popierać i przy pomocy stanowczym tak teraz, gdyby chcieli i wtedy odegrać tą samą rolę przodowniczą co dziś, to Austria zerwałaby z Niemcami.“ Pomimo tej ostrożności w postępowaniu, rząd austriacki odmówił na zapytanie lorda Derby co do medyacji. Odmowę swą miał wymotywiać obszernie. Migdzy innymi twierdzi, że Turcja najpierw powinna się zwrócić do Rossji wprost; dopiero gdyby ta ostatnia stawiła warunki za ostre, dopiero wtedy Europa się wmiscza, a zresztą Turcja nie jest jeszcze zniszczona.

Z Londynu telegrafują do „Défense“, że jenerał Ignatiew przywiózł do Bukaresztu program złożony z pięciu następujących punktów: 1) Traktat bezpośredni, bez gwarancji i interwencji mocarstw, 2) Ustąpienie Batumu i części Armenji z Karsem, 3) Swobodna żegluga po Dardanellach i morzu Czarnem, 4) Zależne księstwo bułgarskie pod berłem monarchy z rodu niemieckiego, 5) Zupełna niezależność Rumunji, Serbji i Czarnej-Góry.

Na widowni wojny nie zaszło nic nowego. Armja Sulejmana cofnęła się wprawdzie za Łom, ale wiadomość o opuszczeniu Sofji przez tureków nie sprawdza się dotąd. Porta z wielkim pośpiechem tworzy nową armję rumelską i głównym punktem dla zgromadzenia jej zapasów jest Hermany, u zbiegu kolei żelaznych z Adranopolu, Filipopolu i Jamboli. Armja Sulejmana do d. 4 stycznia ma być w Rumelji; przewożą ją statkami z Warny do Konstantynopola. Czworobok fortec jest ogolony z armji połowej. Blokada Ruszczuku nastąpi lada chwila. Serbowie odosobnili Nisz i także go wkrótce otoczą. Czarnogórcy oblegają ciągle Antiwari. Muchtar pasza donosi, że jenerał Heimann z pod Erzerumu ustąpił. Oto wszystko, co wiemy o działaniach wojennych, mniej więcej do d. 25 z. m.

Telegramy.

Belgrad, 28 grudnia. Armja serbska po dwudniowej bitwie zdobyła silną i dobrze bronioną pozycję Piroć. Dziś o godzinie 11 rano armja serbska uroczystie wkroczyła do miasta, gdzie powitana została z zapalem przez ludność z biskupem na czele. Straty Serbów nie są jeszcze wiadome.

Londyn, 29 grudnia. „Biuro Reutersa“ dowiadyuje się, że sułtan prosił rząd wielko-brytański o uczynienie do Najjaśniejszego Cesarza Rosyjskiego stosownych kroków, w celu doprowadzenia do układów pokojowych. Rząd okazał wszelką gotowość prośbie tej zadość uczynić.

Korespondencja Redakcji.

— Autorowi wiersza „Miłość“, w Gnieźnie. Wiersz drukowanym nie będzie, za drugi jednak artykuł najwyższą objawiamy wdzięczność.

— Panu A. K. w Poznaniu. Odpowiedź wstawiłamy.

STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU.

Godzina 8 rano.

Miesiąc	St a n	Reanmur stopnie	Barometr Millimetr	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Dnia 30	Sredniej temperatur. Punktu rosy Różnica Hygrometr 78 %	- 5° - 7,6 2,6	757	P. d. W. W. spokojny	Niebo pochmurne	Śnieg
Dnia 31	Sredniej temperatur. Punktu rosy Różnica Hygrometr 88 %	+ 1° - 0,4 1,4	759	P. d. W. W. spokojny za ochłodzenia	Z rana silna mgła, pogoda w. Ehm.	

Ogłoszenia.

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do mojego zakładu drukarskiego i litograficznego z świadectwem ukończonych 3-ich class gimnazjalnych. W. Hindemith.

Tymczasowi syndycy upadłości Domu handlowego pod firmą „Jabłkowski, Radoliński, Skupiński i Spółka“ w mieście Kaliszu.

Z mocy wyroku Sądu Okręgowego kaliskiego zastępującego sąd handlowy z dnia 22 września (4 października) 1877 roku i na zasadzie art. 512 kod. handl. awidując niniejszym jawnych z bilansu wierzycieli upadłego domu handlowego „Jabłkowski, Radoliński, Skupiński i Spółka“ w Kaliszu, a w ubiegłym już terminie sprawdzenia wierzycieli, do sprawdzenia tego niezgłaszających się, a mianowicie:

- 1) akcjonariuszów bytego komissowego domu kaliskich rolników, 2) Arnolda Piusa w Gdańsku, 3) Betygera N. w Hamburgu, 4) Boma Wincentego w Belenie sieradzkiego powiatu, 5) Bożenckę w Kaliszu, 6) Baumert Julj, 7) Białobrzewska Małgorzatę, 8) Bank polski w Warszawie, 9) Bank handlowy w Łodzi, 10) Masę upadłości Bergmana w Kaliszu syndyk Grzymyski, 11) Bukajewicza Romana, 12) Bukajewicza Antoniego, 13) warszawskie towarzystwo wzajemnego kredytu w Warszawie, 14) Warszawskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia, 15) Wozniakowskiego Piotra, 16) Wozniakowskiego Józefa, 17) Wrubleska Agnieszka, 18) Wyganowski Józef, 19) Wonsowski Roman, 20) Gotembowska Ludwika, 21) Gajewski O. w Kamowie, 22) Galicyjski Bank w Krakowie, 23) Gurzyński Symforian, 24) Gurzyński Stanisław, 25) Guttman Andrzej i Emilia, 26) Gurzyńska Stanisława, 27) Gotchilf August, 28) Gniazdowski Maks w Kaliszu, 29) Dobrocki Franciszek ksiądz w Janiszewie kolskiego powiatu, 30) Dehnel Helena, 31) Dercog Marja, 32) Jelińska Marja, 33) Eychborn bankier w Wrocławiu, 34) Zabierzyńska Aniela, 35) Zagurski Ignacy i Marjanna w Kaliszu u Hindemita, 36) Kronenberg Leopold bankier w Warszawie, 37) Kowalczewska Marja, 38) Kozuchowski we wsi Brudzyniu tureckiego powiatu, 39) Kozłowski, 40) Kostera Jan, 41) Kuglak Jan i Józefa na Chmielnaku pod Kaliszem, 42) Kunowski Antoni, 43) Kilanowicz Antoni w Kaliszu, 44) Kowalewski Franciszek w Łodzi, 45) Kulman Marjanna w Kaliszu, 46) Krzyżanowski A. w Poznaniu, 47) Konecka Juljanna, 48) Lenartowska Gitla, 49) Łoncka Marja, 50) Ludwiczak Katarzyna, 51) Malinowska W., 52) Mastowska Antonina, 53) Mniwski Witold w Rusowie, 54) Machowska Balbina w Kaliszu, 55) Mellerowicz Agnieszka, 56) Masłowski Rajmund w Warszawie, 57) Masłowski Wincenty, 58) Molinari Eliza w Kaliszu, 59) Macińska Magdalena, 60) Mazurowski Ludwik, 61) Młkiewicz Wawrzenc, 62) Michalski Stanisław, 63) Natansohn S. i synowie w Warszawie, 64) Napieralski Franciszek, 65) Nieszkowski w Popowie tureckiego powiatu, 66) Nowiczy, 67) Neiman Juljanna, 68) Pawlicka Weronika, 69) Pieterkiewicz Norbert, 70) Poptawska Antonina w Kaliszu, 71) Piotrowska Józefa, 72) Pychowski Michał w Kaliszu, 73) Rawicz A. i spółka w Warszawie, 74) Repphan Wilhelm we wsi Zbiersku, 75) Repphan August w Kaliszu, 76) Ritter L. w Warszawie, 77) Rajewska Katarzyna, 78) Rajsa Antonina w Kaliszu, 79) Rzurowski Teofil w Kaliszu, 80) Sadowski i spółka w Wrocławiu, 81) Schlesische Bankverein w Wrocławiu, 82) Stępczyński Antoni, 83) Sobański Michał, 84) Smorawińska Zuzia w Kaliszu, 85) Stawiński Tadeusz, 86) Stanczukowska Emilia, 87) Stawińska Agnieszka, 88) Stefańska Wiktoria, 89) Sikorski Wincenty, 90) Skrencki Antoni, 91) Smorawińska Aniela, 92) Tarnowski stolarz na Tyńcu pod Kaliszem, 93) Tomaszewska Ludwika, 94) Teclow Berta na Cszakach u Cicheckiego, 95) Fibich Amalja, 96) Chytrzyński Jakób, 97) Henri Karolina i Frydrych, 98) Hofrichter Albertyna, 99) Chmielewska Augusta, 100) Catońska Wiktoria, 101) Ciechanowicz Jadwiga, 102) Czajczyńska Apolonja, 103) Szelonzek Faustyna, 104) Szelonzek Kamilla, 105) Jastrzembowski Tomasz, 106) Januszek E. w Świdnicy, 107) Jastrzembki Gracjan w Kaliszu.

Ze nowy termin do sprawdzenia wierzycieli naznaczony został od 2/14 do 17/29 stycznia 1878 r. W terminie wyżej oznaczonym wymienieni wierzyciele osobiście, lub przez pełnomocników codziennie od godziny 10 do 2 z południa z wyjątkiem świąt stawać mogą w kantorze B. Domu handlowego w Kaliszu przy ulicy Józefiny № 563

egzystującym i za kwitem W-go Sędziego komisarsza udzielanym, dowody swych należności, do sprawdzenia takowych przedstawiać.

Skutki niniejszego ogłoszenia wskazuje są w 512 i 513 art. kod. hand. które mówią.

Art. 512. O wyroku oznaczającym nowy termin zawiadomieni będą wierzyciele, podług formalności art. 683 kodeksu postępowania cywilnego wymaganych, dopełnienie tych formalności znaczyć będzie, względem wierzycieli niestawiających, tyle co doreczenie, a mianowicie syndyków ostatecznych nie będzie mogło być z tego powodu opóźnione.

Art. 513. W razie niestawienia się i nie zargzenia na rzetelność w terminie przez wyrok oznaczonym niestawiający nie będą należeli do nastąpić mających rozdzieleni.

W każdym razie środek opozycji służyć im będzie aż do ostatniego rozdzielenia pieniędzy włącznie, lecz niestawiający chociażby nawet byli wierzycielami niewiadomymi, nie będą mogli niczego domagać się z rozdzielenia już dokonanych, które co do nich poczytane będą za nieodwołalne, a w których utracą całkowity udział, jakiegoby domagać się mogli.

Kalisz d. 4/16 października 1877 r.

483-25-18 Grodziecki, Czajński, Wize.

Magazyn Mód i Towarów Bławatnych zagranicznych

JANA THONNES w Warszawie

egzystujący od 1830 roku przy ulicy Senatorskiej № 496,

poleca szanownym damom, oprócz wszelkiego rodzaju materji na suknie: jedwabnych wełnianych i aksamitów, także bogaty asortyment **konfekcji damskiej**, dopełniany na każdy sezon najwziewszymi modelami paryżskimi. Tym sposobem pracownia jest w możności zadowołać każde żądanie, tak co do sukien, jak i pod względem strojów, a to podług miary i wybranych fasonów.

Przyjmują się również obstalunki na **wyprawy weselne**, tak w matym jak i największym zakresie, które się wykonywują w przeciągu 48 godzin. 523-12 5

Prostując rozsiewane między inniemi przez moich przyjaciół lub nieprzyjaciół fałszywe pogłoski, jakoby m księgarnią moją miał zwinąć, oświadczam publicznie, iż nigdy zamiaru tego nie miałem i jak dotąd, tak i nadal z większą jeszcze energią takąw prowadzić będę. Łaskawe względy szan. publ. sobie zaskarbić nadal będzie usilnym moim staraniem.

Z szacunkiem

555-2-2 J. Mittwoch.

Wyprzedają.

M. A. GOLDSTEIN

w Kaliszu, Rynek № 13, ma zaszczyt zawiadomić szan. publiczność, że wyprzedaje różne towary łokciowe za połowę ceny dawnej wartości. 554-3-2

PAPIEROSY firmy AMIDI & Co. w St.-Petersburgu

Dłubek bez mundsztuków grubego formatu w cenie rs. 1 k. 50 za Sto sztuk, oraz **Dłubek, Orderowc, Imperial, Książęc, Modne**, w cenie rs. 1 za sto sztuk i inne w różnych cenach, otrzymał

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH i wszelkich Wyrobów Tabacznyc

pod firmą **Kalinowski i Przepiórkowski**

w Hotelu Europejskim w **Warszawie**.

522-6-3

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E	S ł o Ń c a				D n i a				K s i ę z y c a			
	Wschód		Zachód		Długosc		Przybyło		Wschód		Zachód	
	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
1 stycznia Wtorek	8	9 r.	3	58 w.	7	49	0	6	6	52 r.		
2 „ Sroda	8	9	3	59	7	50	0	7	7	53 „		
3 „ Czwartek	8	9	4	0	7	51	0	8	we	dnie	we	dnie



Dnia 2 stycznia 1878 r., t. j. w środę o godz. 10 z rana w kantorze podpisanego zarządu gazowego odbędzie się sprzedaż wszelkich wytworów smoły kamiennej na rok 1878 przez publiczną licytację i plus, na którą interesantów zaprasza się.

Kalisz d. 24 grudnia 1877 r.
552-2-2 Zarząd gazowy **Loj.**

SKŁAD WIN

Adolfa Kempner

mając na składzie znaczne zapasy wszelkich gatunków win, optaconych po dawnym cie, sprzedaje takowe po cenach zeszlatorocznych, poczynając od kop. 50 za butelkę stołowego węgierskiego wina. Niemniej odstępuje stare wino Tokajskie z najdawniejszych lat, polecone przez lekarzy dla chorych we flakonkach od rs. 1 do rs. 3. 548-3-3



Hugo Cymer intrologator

w Kaliszu wprost pomnika Nr. 95, podaje do publicznej wiadomości, iż uprawia trwale i gustownie wszelkie czasopisma po cenach umiarkowanych i uprasza o łaskawe względy. 556-2-2

Technik leśny,

były nadleśny lasów rządowych, obrał sobie zamieszkanie we wsi Dzigorzew, wiorst 2 od miasta Sieradza i zajmuje się urządzeniem lasów prywatnych. 553-3-2

Sanki petersburskie

eleganckie, mało używane w wszelkimi przybarami są każdego czasu do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąć można w kantorze hotelu Berlińskiego w Kaliszu. 559-3-2

Mam honor donieść szanownym obywatelom ziemskim, iż mam na sprzedaż

słownik uniwersalny Robillarda

z fabryki Cegielskiego za umiarkowaną cenę. Obejrzyć go można w domu p. Weigta naprzeciw Polskiego Hotelu u Jakóba Wartskiego. 558-3-2

Zawiadamiam Szanowną Publiczność miasta Kalisza i okolic, że z dniem 20 grudnia (1 stycznia) rozpoczynam 3-ci i ostatni w tym sezonie kurs



LEKCIJ TAŃCÓW



SALONOWYCH.

Zapisy do takowego przyjmuję najdalej do 10 stycznia. Dom Drejerowej, ulica Sukiennicza. 561-3-1

B. Szczepankiewicz.